№ 15. 1861 Rok VIII.

TYGODNIK ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY

wydawany przez c. k. Towarzystwo gospodarczo-rolnicze Krakowskie.

Wychodzi w Krakowie raz na tydzień. Cena przedpłaty: półrocznie złr. 2 kr. 70 w. a., rocznie złr. 5 kr. 40 w. a. Na prowincji z przesyłką półrocznie złr. 3 kr. 20 w. a. rocznie złr. 6 kr. 40 w. a. Pieniądze prenumeracyjne nadsyłane być mają *franco* pocztą pod adresem: **do Redakcji Tygodnika rolniczo-przemysłowego** w Krakowie, w biórze c. k. Towarz. gosp. rolniczego, przy ulicy Szewskiéj N^er 335/6 z wyrażeniem: *pieniądze prenumeracyjne*, gdzie również adresowane być winny *franco* wszelkie zgłoszenia się przedmiotu pisma tego dotyczące. W Królestwie Polskiém przyjmują przedpłatę wszystkie Urzędy pocztowe za cenę półroczną rs. 3 kop. 8.

L. 1969.

Lista XIV

składek wniesionych do kassy c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego Krakowskiego na Szkołę praktyczną gospodarstwa wiejskiego.

Jawornicki Felix Czł. Tow., właść. Hussowa w obw. Rzeszowskim ofiarował dwie blachy żelazne do pługów niemieckich, wygrane przez niego na wystawie rolniczo-przemysłowéj w Krakowie r. 1860.

W Biórze Towarzystwa.

w bankn. austr.

Dr. Majewski Erazm lekarz praktykujący w Warszawie . . . . Złr. 11 kr. 40

Ks. Lubomirski Jerzy Henryk Czł. Tow. właść. dóbr Przeworska w obw. Rzeszowskim, trzecią ratę z 5ciu do których się zobowiązał . . . . . . „ 210 „ —

Jastrzębski Edmund, Czł. Tow., właśc. dóbr Dębna w obw. Bocheńskim . . . . „ 50 „ —

Hr. Saint-Genois Maurycy, właśc. dóbr Makowa obw. Wadow. drugą i trzecią ratę za r. 1859 i 1860 (patrz. Listę XI). „ 42 „ —

Hr. Wiesiołowski Franciszek, Czł. Tow. dar jednorazowy . . . . „ 31 „ 50

Skrzyński Ignacy, Czł. Tow., właśc. dóbr Strzyżowa w obw. Jasielskim, drugą i ostatnią ratę za r. 1859. do której się zobowiązał (patrz Listę XI) . . . „ 26 „ 25

Dr. Helcel Zygmunt Antoni, Czł. Tow., b. prof. Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie Złr. 26 kr. 25

Piasecki Józef, Czł. Tow., właśc. dóbr Trzęsówki obw. Tarn. pierwszą i drugą ratę za rok 1859 i 1860 z 6cio letnich do których się zobowiązał . . . . . . „ 42 „ —

Romer Ludwik, Czł. Tow., właśc. dobr Krakuszowic w obw. Boch., drugą ratę za r. 1860 z 3-letnich (patrz Listę XII) „ 10 „ —

Kellermann Antoni, Czł. Tow., właśc. dóbr Tryneczy w obw. Rzeszow., drugą ratę za rok 1860 przyrzeczonéj składki 4-letniéj (patrz Listę XIII) . . . . „ 52 „ 50

Lipczyński Ignacy, Czł. Tow., właśc. dóbr Karniowa w W. Ks. Krak. trzecią ratę za rok 1860 z 4-letnich (patrz Listę XII) „ 52 „ 50

Homolacz Edward, Czł. Tow., właśc. Gnojnika w obw. Bocheńskim, drugą połowę podpisanéj przez siebie summy (patrz Listę V) . . . . „ 210 „ —

Hubicki Maxymilian właśc. dóbr Jawornika w obw. Wadow., czwartą ratę za r. 1861 z 5-letnich (patrz Listę XIII) . . . „ 21 „ —

Z zapisu uczynionego podczas uroczystości poświęcenia i otwarcia Szkoły praktycznéj gospodarstwa wiejskiego w Czernichowie dnia 20 czerwca 1860 r. (zobacz szczegółowy poczet zapisów tamże poczynionych w Num. 25 Tygodnika rolniczo-przemysłowego z r. 1860)

Gorajski August, Czł. Tow., właśc. Moderówki w obw. Jasielskim . . . . . Złr. 20 kr. —

Szumańczowski Ludwik, Czł. Kom., właśc. Czulic w W. Ks. Krakowskiém . . . „ 25 „ —

Kruszewski Ignacy, Czł. Kom., właśc Łazan w obw. Bocheńskim	Złr. 10	kr. —
Hr. Wodzicki Henryk, Prezes Towarzystwa gospodarczo-rolniczego Krakowskiego	„ 20	„ —
Hr. Tarnowski Stanisław	„ 25	„ —
Wojciechowski Wiktor, Czł. Tow., właśc. Dąbrowy w obw. Tarnowskim	„ 25	„ —
Koźmian Stanisław, Czł. Tow., właśc. Dobrzechowa w obw. Jasielskim	„ 15	„ —
Hr. Tarnowski Jan, Czł. Tow., właśc. Chorzelowa w obw. Tarnowskim	„ 100	„ —
Hr. Wiesiołowski Frańciszek, Czł. Tow., dzierżawca Żółkowa w obw. Jasielskim	„ 10	„ —
Lisowiecki Antoni, Czł. Tow., właśc. Morachowa w obw. Sanockim	„ 20	„ —
Kotarski Stanisław, Czł. Tow., właśc. Brzesk w obw. Jasielskim	„ 25	„ —
Hr. Potocki Adam Czł. Komit., wł. Hr. Tenczyńskiego w W. Ks. Krak.	„ 100	„ —
Hr. Branicki Alexander, właśc. Suchy w obw. Wadowic.	„ 50	„ —
Trzecieski Tytus, Czł. Tow., wł. Polanki w obw. Jasielskim	„ 20	„ —
Hr. Wodzicki Ludwik, Czł. Komit., właśc. Tyczyna w obw. Rzeszowskim	„ 25	„ —
Stawski Leonard, Czł. Tow., dzierż. Hermanowy w obw. Rzeszows. dwie raty: za r. 1860 i 1861.	„ 20	„ —
Szumski Leopold, Czł. Tow., właśc. Wiśniowy w obw. Tarn.	„ 25	„ —
Jordan Jędrzej, Czł. Tow., właśc. Kłyża w obw. Tarnowskim	„ 10	„ —
Kępiński Ludwik Czł. Tow., właśc. Pierzchowca, w obw. Bocheńskim	„ 20	„ —
Muczkowski Tadeusz, Czł. Tow., rządca Cewkowa w obw. Żółk.	„ 20	„ —
Dąmbski Józef, Czł. Tow., właśc. Rudny w obw. Rzeszowskim	„ 10	„ —
Dzwonkowski Edw. Czł. Tow., właśc Gromnika, w obw. Tarnow.	„ 15	„ —
Hr. Załuski Józef, Czł. Tow., właśc. Siedliszowic obw. Tarnow.	„ 10	„ —
Petrowicz Wincenty, właśc. Przybówki w obw. Jasielskim	„ 10	„ —
Wasilewski Teofil, Czł. Tow., właśc. Markuszowy w ob. Jasielskim	„ 10	„ —
Jędrzejowicz Władysław, Czł. Tow., właśc. Hyżnego w obw. Rzeszowskim	„ 10	„ —
Jawornicki Felix, Czł. Tow., właśc. Hussowa w obw. Rzeszow.	„ 10	„ —
Fihauser Konrad, Czł. Tow., właśc. Brušnika w obw. Sand.	„ 15	„ —
Fihauser Konstanty, Czł. Tow., właśc. Januszkowic w obw. Tarnowskim	„ 20	„ —
Skrzyński Ignacy, Czł. Tow., właśc. Strzyżowa w obw. Jasiels.	Złr. 25	kr. —
Dr. Zyblikiewicz Mikołaj, adwokat Czł. Tow. przy Sądach krajowych w Krakowie	„ 20	„ —
Rylski Leon, Czł. Tow., właśc Nart, w obw. Rzeszowskim	„ 25	„ —
Hr. Rumerskirch Karol, Czł. Tow., właśc. Jonin w obw. Tarnowskim	„ 50	„ —
Hr. Rej Mieczysław, Czł. Tow., właśc. Przyborowia w obw. Tarnowskim	„ 10	„ —
Hr. Tarnowski Jan, Czł. Tow., właśc. Dzikowa w obw. Tarn.	„ 25	„ —
Skarżyński Mieczysł., Czł. Kom., właśc. Lewniowy w obw. Boch.	„ 6	„ —
Zakaszewski Celestyn, Czł. Tow., właśc. Wadowa w W. Ks. Krak.	„ 25	„ —
Wiktor Frańciszek, Czł. Tow., właśc. Gorzyce w obw. Rzesz.	„ 10	„ —
Wojnarowski Fran., Czł. Tow., właśc. Żarnowa w obw. Jasiels.	„ 10	„ —
Jędrzejowicz Jan, Czł. Tow., właśc. Zaczernia w obw. Rzeszow.	„ 25	„ —
Jędrzejowicz Henryk, Czł. Tow., właśc. Jasionki w obw. Rzesz.	„ 15	„ —
Br. Horoch Kalixt, Czł. Tow., wł. Wrzaw w obw. Rzeszowskim	„ 100	„ —
Hr. Stadnicki Bron., Czł. Tow., właśc. Babic w obw. Jasielskim.	„ 10	„ —
Hr. Skorupka Leon, Czł. Tow.	„ 25	„ —
Br. Lariss Karol, Czł. Tow., właśc. Osieka w obw. Wadowic.	„ 25	„ —
Bielski Antoni, właśc. Motycza szlacheckiego w obw. Rzeszowskim.	„ 10	„ —
Hr. Stadnicki Edward, Czł. Kom., właśc. Nawojowy w obw. Sandeckim	„ 50	„ —
Jędrzejowicz Ludwik, Czł. Tow., właśc. Nosówka w obw. Rzeszows.	„ 10	„ —
Niedzielski Antoni, Czł. Kom., właśc. Zabawy w obw. Bocheńsk.	„ 20	„ —
Dr. Alth Alojzy, Czł. Tow., adwokat przy sądach krajowych w Krakowie	„ 20	„ —
Żeleński Stanisław, Czł. Tow., właśc. Grotkowic w obw. Bocheńsk.	„ 25	„ —
Bielski Konstanty, Czł. Tow., dzierż. Wrocanki w obw. Jasielskim	„ 10	„ —
Wisłocki Apolinary, Czł. Tow., właśc .Dęborzyna w obw. Tarnowsk.	„ 25	„ —
Popiel Paweł, Czł. Tow., właśc. Ruszczy w W. Ks. Krakowskiém dar jednorazowy.	„ 100	„ —
Chrzanowski Leon, Czł. Tow., Członek Redakcji dziennika „Czas“.	„ 10	„ —

Zebrane i złożone przez Czł. Tow. Erazma Niedzielskiego.

Kruszewski Ignacy, Czł. Kom. właśc. Łazan w obw. Bocheńskim	Złr. 30	kr. —

X. Witko Jan, prob. w Grabiu w obw. Bocheńskim . . . . Złr. 10 kr. —
Br. Konopka Kazimierz właśc. Biskupic w obw. Bocheńskim . . . . „ 15 „ —
Br. Stein Wilhelmina, właśc. Krzyszkowic w obw. Boch. . . . . „ 25 „ —
Br. Przychocki Teodor, Czł. Tow., właśc. Sierakowa w obw. Boch. . . . . . „ 10 „ —
Katerla Eugeniusz, właśc. Jankówki, w obw. Bocheńskim . . . . „ 5 „ —

Zebrane i złożone przez Czł. Kom. Atanazego Benoë.

Żeleńska Kamilla, właśc. dóbr. Brzezia w obw. Bocheńskim . . . . . Złr. 15 kr. —
Żeleński Stanisław, Czł. T., wł. Grotkowic „ 10 „ —

Zebrane i nadesłane przez Członka Tow. Dr. Maxymiliana Machalskiego.

Hałdzińscy Antoni i Marja właśc. dóbr w obw. Bocheńskim . . . . . . Złr. 21 kr. —

Zebrane i nadesłane przez Przewielebnego Ks. Józefa Alojzego Pukalskiego, Biskupa Dyecezji Tarnowskiéj, Czł. honor. Towarz.

Przewielebny X. Biskup Pukalski . . . Złr. 20 kr. —
Składka z Dekanatu Bocheńskiego . . . „ 4 „ —
Od pewnéj osoby . . . . „ 1 „ —

Zebrane i złożone przez Czł. Tow. Jana Dunikowskiego.

Dunikowski Jan, Czł. Tow., właśc. Tęgoborzy w obw. Sandeckim . . . . Złr. 37 kr. 50
Paszyc Bolesław, Czł. Tow., właśc. Marcinkowic w obw. Sandeckim . . . . „ 26 „ 25
Br. Przychocka Paulina właśc. Łososiny dolnéj w obw. Sandeckim . . . . „ 21 „ —

Zebrane i złożone przez Czł. Tow. Juliana Kirchmayera.

Wilczyński Wincenty, dzierż. Koniuch w obw. Brzeżańskim . . . . . . Złr. 10 kr. —
Sobota Karol, właśc. Podhorki w obw. Stryjskim . . . . „ 10 „ —
Kunaszowski Maciéj właśc. Łuki w obw. Stryjskim . . . . „ 10 „ —
Rylski Eustachy, właśc. Ostrowa w obw. Stryjskim . . . . „ 10 „ —
Kirchmajer Jan Kanty w obw. Stryjskim. „ 10 „ —
Wysocki Floryan w obw. Stryjskim . . . „ 10 „ —
Miedziszewski c. k. naczelnik pow. Wojniłowskiego . . . . „ 2 „ —

Zebrane i złożone przez Czł. Tow. Bronisława Hr. Romera.

Hr. Rej Mieczysław, Czł. Tow., wł. Przyborowia w obw. Tarnowskim . . . . Złr. 15 kr. — (zobowiązał się nadto wnosić przez dwa lata następne 1861 i 1862 takąż kwotę:)
Hr. Romer Bronisław, Czł. Tow., właśc. Borowy w obw. Tarnowskim . . . . Złr. 10 kr. —

Summa listy XIV w gotowiźnie Złr. 2504 kr. 15.

Dodawszy do tego Summy XIIItu list poprzednich, wniesiono dotąd ogółem:

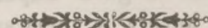
w gotowiźnie . . . . . . wal. austr. zł. 15996 kr. 47
w Obligacjach Indemnizacji . . . . „ 14850 „ —
w Obligacjach pożyczki narodowéj . . „ 380 „ —
w Papierach Banku Polskiego . . . . Złp. 1514 gr. 20
w Listach zastawnych Król. Polskiego „ 1000 „ —
w złocie . . . . dukatów 3.
w talar. prus. srebr. . . . . . . Tal. 2.
„ saskich . . . . „ 1.
w rublach rosyjs. srebr. . . . . . Rub. 2.
w monecie polskiéj srebr. . . . . Złp. 5.

Kraków dnia 1go maja 1861 r.

Z c. k. Towarzystwa gosp.-roln. Krakowskiego.

Prezes,
Henryk Wodzicki.

Sekretarz,
J. M. Jawornicki.



O hodowli bydła w ogólności.

(Dokończenie — Zob. Nr. 14 Tygodn.)

Dalszy jeszcze, stosunkowo wysoki przybytek wagi okazał się w następnym okresie, co tylko nowym dodatkiem 2 ftów makuch rzepakowych wytłómaczyć sobie można. Dodatek ten sprawił w mięszaninie karmy tę odmianę, iż stosunek *Nh* : *Nl* znowu się bardziéj zbliżył do stosunku w trzecim okresie. Z drugiéj strony ilość suchéj substancji z 30,5 (w 3 okresie) i 32,1 (w 4 okresie) podniosła się do 33,8, która to ilość znowu blizko 30tą część wagi na nogach wynosi. Obadwa przeto rezultaty stwierdzają zdanie pod 2) wyrzeczone.

Dwa ostatnie okresy próby to mają wspólnego, iż w nich zamiast 10 ftów siana dawano 7 ftów słomy. Sama w sobie ilość ta w porównaniu do ujętego siana wydawać się będzie niedostateczną; nie dawano jednakże więcéj, gdyż w piątym okresie dostawały zwierzęta dosyć znaczną ilość suchéj treści, która by przez dodanie 20 funtów słomy zanadto była wielką, tak iż było do przewidzenia, że krowy nie spożyłyby téj karmy całkowicie. Tu się pojawia dziwny rezultat, iż te 7 ftów słomy w przeciągu 28 dni szóstego okresu próby równie korzystny wywarły skutek jak poprzednio dawane 10 ftów siana. Trudno fakt ten pogodzić z zasadami żywienia zwierząt dotychczas przyjętemi. Nie można tu przynajmniéj wyprowadzić korzystnego skutku z chemicznego składu paszy: najwięcéj jeżeliby wolno było wnioskować, że słoma, skutkiem większéj objętości i swych fizycznych własności, przemieniła karmę w stan do strawienia najodpowiedniéjszy, tak iż karma w tym okresie najlepiéj mogła być zużytkowaną.

Znaczny zwrot wsteczny pokazuje się w ostatnim okresie próby, gdzie 50 ftów brahy zastąpiono 10 ftami buraków i 2 ftami otrąb. Jednakże do tego rezultatu szczególnéj wagi przywiązywać nie należy, gdyż próba już była na ukończeniu, a buraki widocznie straciły na dobroci. Mimo tego twierdzić można, iż mięszanina ta nie była bardzo korzystną.

Dotąd wartość mięszaniny karmy ocenialiśmy tylko na podstawie przyrostu i ubytku wagi zwierząt na nogach; wszystko wszelako co pod tym względem było powiedziane i wtenczas także da się zastosować, kiedy chodzi zarazem o obliczenie wydatku mléka. W rzeczy saméj, aż do 6go okresu tak nieznaczne w téj mierze zachodzą różnice, iż wartość tę za niezmienną przyjąć należy, t. j. od 23,3 do 25 ftów dziennie na sztukę.

Jeśli nadto uwzględnimy, iż w ciągu 4-miesięcznego prawie trwania całéj téj próby, mały ubytek w wydoju mléka każdéj krowy z saméj natury rzeczy nastąpić musi, to tém bardziéj zmuszeni będziemy na powyższą różnicę niezważać. Z tego wypływa, iż jeżeli różnice w przybytku wagi na nogach zupełnie pominiemy, wszystkie mięszaniny karmy w pierwszych 6 okresach próby, za korzystne dla dojności krów uważać winniśmy.

Pozostaje jeszcze zastanowić się nad kosztami. Następujące w téj mierze ceny przyjęto za podstawę obliczenia*):

1 ctr.	siana	=	1 fl.	25 c.
1 „	słomy	=	— „	75 „
1 „	buraków	=	— „	40 „
1 „	brahy	=	— „	$11^1/_4$
1 „	otrąb	=	2 „	50 c.
1 „	makuch	=	2 „	50 „
1 funt	mléka	=	— „	2 „

Z tego utworzy się następna tabella:

Okres	Ogólne koszta karmy		Przychód z mléka		Więc rzeczywiste koszta		Dzienny koszt na sztukę	Przybytek wagi na nogach dziennie na sztuce
	fl.	c.	fl.	c.	fl.	c.	c.	
I.	17	$32^1/_2$	15	20	2	$12^1/_2$	7	—3,7 ftów.
II.	16	$45^1/_2$	14	31	2	$34^1/_2$	13	+1,0 „
III.	16	$27^1/_2$	13	44	2	$83^1/_2$	10	+0,14 „
IV.	17	$39^1/_2$	12	75	4	$64^1/_2$	$16^1/_2$	+0,6 „
V.	20	$43^1/_2$	13	88	6	$55^1/_2$	22	+1,6 „
VI.	34	79	24	$99^1/_2$	9	$79^1/_2$	$17^1/_2$	+0,4 „
VII.	19	56	10	18	9	47	$31^1/_2$	—1 „

*) Zamieniliśmy monetę saską na austryjacką licząc *al pari* 1 talar = $1^1/_2$ fl. w. a.

Rubryka „dziennych kosztów“ wskazuje naprzód, że karma w pierwszym okresie była najtańsza. Przy obliczaniu wszelako liczb téj rubryki nie miano względu na przybytek i ubytek wagi na nogach. Jeżeli zaś i to uwzględnimy, natedy pierwszy okres przestaje być korzystnym, przez ten czas bowiem traciły bydlęta 113 ftów (t. j. 3,7 ftów. na sztuce) dziennie.

Jako najkorzystniéjsze okresy okazują się daléj drugi i trzeci. Koszta w drugim są wprawdzie nieco wyższe, ale za to krowy przybrały w nim więcéj wagi niż w trzecim, tak iż oba te okresy pod względem kosztów są sobie prawie równe.

Następne z kolei okresy są znowu droższe z powodu dodatku do karmy otrąb, a przybytek wagi nie jest w nich dosyć wysoki aby tę nadwyżkę kosztów wynagradzał. Przychodzimy więc do rezultatu, że i ze względu na koszta karma w trzecim okresie dawana była najodpowiedniéjszą.

Ogólny wypadek téj całéj próby byłby przeto następujący:

Jeżeli chcemy krowy dojne żywić głównie burakami z dodatkiem brahy, a przytém o ile można szczędzić siana i skoncentrowanéj, treściwéj karmy, natenczas na 1000 funtów wagi bydlęcia na nogach dawać powinniśmy dziennie:

$11^1/_9$ ftów siana,
$7^7/_9$ „ słomy,
$83^1/_3$ „ buraków,
$44^5/_9$ „ brahy (zawierającéj 7,4% suchéj substancji.)
$2^2/_9$ „ makuch rzepakowych.

Dodatek kilku funtów (aż do $4^1/_9$) otrąb, z ujęciem lub zatrzymaniem makuch, zawsze wprawdzie zwiększy koszta, ale też i przybytek na wadze sprawić może, tak iż w pewnych razach wydatek ten może się opłacić.

Czeski dziennik rolniczy podaje nam znowu dokładną rozprawę o racjonalnym chowie i pielęgnowaniu cieląt. Dajemy z niéj następujący wyjątek:

Kto działa rozumniéj, czy ten co swe cielę żywi obficie, czy też skąpo?

Nie będziemy się tu zastanawiać nad krótszém lub dłuższém ssaniem cieląt, jakkolwiek to ma wielki wpływ na powolniéjszy lub szybszy ich rozwój i na późniéjszą ich mléczność. Jako przykład przedstawimy dwóch sąsiadów, z których jeden skąpi z paszą i daje swemu cielęciu karmę wyrównywającą 10 ftom. wartości siana, a to jeszcze w formie dla cielęcia niestosownéj, drugi zaś daje 20 ftów. wartości siana w formie dla cielęcia odpowiedniéj. Jakież z tego będą skutki?

Przyjmujemy że oba cielęta ważą po urodzeniu po 60 funtów. Takie cielę, jeżeli dostaje dziennie 20 funtów wartości siana w odpowiedniéj formie, w przeciągu 372 do 382 dni dochodzi wielkości i wagi swéj matki, t. j. że może ważyć 600 funtów.

Zobaczmy jak daleko zajdzie źle hodujący ze swoją karmą, a tym celem oprzemy się na liczbach.

Z 10 funtów ogółowéj skąpéj karmy idzie

przy 60 ft. wagi	1 ft.	na utrzym. życia;	pozostaje	9 ft.		
„ 120 „	„ 2 „	„	„	„ 8 „		karmy produkcyjnéj.
„ 180 „	„ 3 „	„	„	„ 7 „		
„ 240 „	„ 4 „	„	„	„ 6 „		
„ 300 „	„ 5 „	„	„	„ 5 „		
„ 360 „	„ 6 „	„	„	„ 4 „		
„ 420 „	„ 7 „	„	„	„ 3 „		
„ 480 „	„ 8 „	„	„	„ 2 „		
„ 540 „	„ 9 „	„	„	„ 1 „		
„ 600 „	„ 10 „	„	„	„ 0 „		

Skoro więc jałówka doszła już do wagi 600 funtów, całe 10 funtów paszy służą jéj tylko za karmę utrzymującą życie, tak iż odtąd ani więcéj ciała przybierać, ani cokolwiek pożytecznego produkować nie może bez pomnożenia ilości pożywienia, któreby jéj za karmę produkcyjną służyło.

Jeszcze smutniéj przedstawia się cała rzecz, jeżeli porównamy ile dni potrzebuje jałówka do zyskania 60 funtów wagi przy karmie dziennéj 10 i 20 funtów wartości siana.

	Przy 10 funt. karmy.—	Przy 20 funt. karmy.
Od 60 do 120 fun.	70 dni.	32 dni.
„ 120 — 180	„ 80 „	34 „
„ 180 — 240	„ 92 „	36 „
„ 240 — 300	„ 109 „	38 „
„ 300 — 360	„ 133 „	41 „
„ 360 — 420	„ 171 „	44 „
„ 420 — 480	„ 240 „	48 „
„ 480 — 540	„ 400 „	52 „
„ 540 — 600	„ 1200 „	57 „
	2495 dni.	382 dni.
	czyli 6 lat 305 dni.	1 rok 17 dni.

Z tego przedstawienia pokazuje się, iż jałówka skąpo żywiona wtenczas dopiero 300 funtów waży, kiedy inna żywiona obficie już wagę 600 funtów osiągnęła. Każdy zresztą myślący gospodarz i hodowca łacno pojmie, że jałówka z 10ciu funtów ogólnéj karmy, w przeciągu 6 do 7 lat, może osiągnąć wagę 600 funtów na papierze, że to jednak w rzeczywistości jest niemożebném.

Gdyby taka jałówka puszczoną była do byka w $1\frac{1}{2}$ lat wieku, natedy ważyłaby dopiero około 380 funtów; jeżeli więc ma urodzić cielę wagi m. w. 40 ftów, a po ocieleniu dawać jeszcze trochę mléka, to jéj na to nie pozostaje jak dziennie 3 do 4 ftów, karmy produkcyjnéj, a nic już do jéj własnego wzrostu; pod każdym względem przeto bardzo niepomyślne będą stosunki. Takie egzemplarze lichych cieląt i bardzo skąpej mleczności nie są bynajmniéj rzadkie.

Postawmy teraz pytanie: co każdego z tych dwóch sąsiadów kosztowało wychowanie cielęcia aż do użytkowéj z niego krowy? — Jeden, przy obfitéj karmie, w $1\frac{3}{4}$ lat ma tęgą krowę 600 do 800 funtów wagi, która mu wydała piękne cielę i obficie dostarcza masła, tak iż mlekiem i cielęciem karmę opłaca. Krowa warta 70 do 80 fl. Na to zużył około 130 ctrów, wartości siana. — Drugi, przy skąpém żywieniu, doprowadził w $2\frac{1}{2}$ latach jałówkę najwyżéj do 350 ftów wagi, gdyż w ostatnich czasach musiała wydać cielę, otrzymał nędzne cielę i lichą krowę mléczną, która produktami swemi karmy nie odpłaca, a warta najwięcéj 25 fl. Paszy zużytkował około 85 centrów wartości siana. Zupełnie nie ma prawdopodobieństwa aby ta ostatnia krowa mogła się jeszcze cokolwiek poprawić, jeżeli nie zwiększymy ilości karmy. Do tego jeszcze dodać należy większą ilość nawozu otrzymanego od pierwszéj krowy przy obfitém pożywieniu, którytо nawóz jest przytém lepszy, a więc ma większą wartość.

Jeżeli teraz jeden z sąsiadów żali się na swoją krowę skąpo wyhodowaną i hodowlę bydła koniecznem złem nazywa, — któż temu winien?

Uwagi

nad zniesieniem służebnictwa ściółki lasowéj.

Przy odbywającéj się obecnie czynności znoszenia służebnictw w Galicji, pod względem ściółki lasowéj mniéj lub więcéj objawiło się niewłaściwe zdanie, iż zniesienie jéj nie da się przeprowadzić bez znacznego uszczerbku zwykłego trybu prowadzenia gospodarstwa uprawnionych, a zatém w największéj liczbie wypadków oświadczają się tylko za uregulowaniem tego służebnictwa.

Ponieważ w téj mierze przeciwnego jestem zdania, owszem zupełne zniesienie prawa pobierania ściółki za jeden z najważniéjszych warunków podniesienia dobrobytu krajowego, tak ze względu na gospodarstwo rolne jak lasowe poczytuję, uważam przeto za powinność mój praktyczny w téj mierze sposób widzenia otwarcie wypowiedzieć.

Przyznając nawet, że w okolicach górskich — gdzie uprawa zboża ogranicza się na owsie i jęczmieniu, a dla braku dostatecznych łąk, słoma po części za paszę dla bydła służyć musi— ściółka lasowa jest bardzo pożądanym surrogatem do zatrzymania nawozu, to jednak człowiek fachowy nie może ze względu na ten pierwotny i zastarzały zwyczaj wyrzekać swego zdania jednostronnie albo lękliwie, ale winien wprzód dobrze rozważyć ze stanowiska gospodarstwa narodowego korzyści i szkody ze służebnictwa tego wynikające, zaczém się za lub przeciw niemu oświadczy.

Według mego zdania pobieranie ściółki lasowéj nie tyko straciło zupełnie swoją dawniejszą dla uprawnionych ważność, tak przez zmniejszenie się powierzchni lasów i pogorszenie ich drzewostanów, a ciągle wzrastającą liczbę współuczestników, daléj skutkiem kosztownéj w porównaniu do pożytku nawozowego wywózki, niemniéj jak ze względu na inne surrogaty nawozowe jakie dziś postęp nauki rolnictwu nastręcza,— ale nadto

trzymanie się uporczywe tego zastarzałego zwyczaju szkodzi przyrostowi drzewa, a widocznie zwiększającemu się wyjałowieniu roli wcale nie zapobiega.

Wyjaśnijmy to faktami. Bliższy rozbiór przedłożonych opinji o wartości służebnictwa ściółki lasowéj wykazuje, iż w razie jego uregulowania, całoroczna ilość dla każdego uprawnionego przypadająca mogłaby wynosić w przecięciu 6 centnarów; co zredukowane na wartość słomy czyni 3 centnary. Centnar słomy kosztuje w przecięciu 50 c., a więc całoroczna wartość téj ściółki wynosi 1 złr. 50 c. w. a.

Co z drugiéj strony kosztuje uprawnionego sprowadzenie tych 6 centnarów ściółki lasowéj z odległości 1 mili po złéj gorskiéj drodze? Wedle prób praktycznych potrzeba do tego:

3 dni ręczne	po 20 c.	—	60.
2 furmanki górskie	po 1 Złr.	— 2 Złr.	—

Razem 2 Złr. 60 c. kosztów.

Przewyżka zatém wydatków na ściółkę lasową w porównaniu ze słomą wynosi 1 złr. 10 c.— Jeżeli nadto zważymy, iż ściółka liściasta, z powodu zawartego w niéj garbnika, trudno się w ziemi rozkłada, a przez to nawet jako środek nawozowy na rośliny chemicznie szkodliwy wpływ wywiera, to błahość uprawnienia do ściółki lasowéj zdaje się z tego względu dostatecznie wyjaśnioną.

Postawmy teraz pytanie: jaką przestrzeń gruntu może uprawniony temi 6 centnarami ściółki rocznie znawozić?

Teorja uczy, że przez wciągnięcie w siebie odchodów zwierzęcych waga ściółki zwiększa się $2\frac{1}{2}$ razy; a zatém z 6 ctrów ściółki będzie 21 ctrów nawozu. Aby morg pola średnio tylko pognoić, potrzeba 250 ctrów nawozu: to zatém prowadzi do rezultatu, że uprawniony do służebnictwa, skutkiem udzielonéj mu pomocy w owych 6 ctrach ściółki lasowéj, będzie w stanie znawozić rocznie o $\frac{1}{12}$ morga więcéj. Korzyść ztąd wynikająca dla pojedyńczego uprawnionego, przyjmując iż w przecięciu jedna rodzina posiada 10 morgów pola, redukuje się wedle tego racjonalnego obliczenia na takie minimum, iż nie można się dosyć zdumiewać nad podobną drobiazgowością, jakoby zwykły tryb gospodarstwa uprawnionego, przez zniesienie w mowie będącego służebnictwa miał niepowetowanego doznać uszczerbku.

Ale wejdźmy jeszcze w dalsze porównawcze obliczenie wartości tego użytkowania. Jakeśmy już wyżéj wskazali, ściółka do otrzymania 21 ctrów nawozu potrzebna kosztuje uprawnionego 2 złr. 60 c. Licząc przeto na morg 250 ctrów, produkcja tego nawozu kosztowałaby 30 złr. 95 c., do czego jeszcze dodać potrzeba mniéjszy lub większy stosownie do odległości pola koszt wywózki. Zważywszy przeto, iż skutkiem poniesionych na ten cel ogólnych wydatków (które niezawodnie do 40 złr. wyniosą), otrzymamy w trzechletniém użytkowaniu 4 ziarn zysku w plonie (gdyż nawóz w zimnym, mokrym i z natury ubogim gruncie górskim dłużéj nie skutkuje), to i ten rezultat każdego myślącego gospodarza przekona, że środka podniesienia górskich gospodarstw nie można szukać w utrzymaniu prawa pobierania ściółki lasowéj. Postępowe wyczerpanie gruntu musimy raczéj przypisywać niedbalstwu ludu wiejskiego, lichéj uprawie roli, utracie letniego nawozu na pastwiskach, zupełnemu zaniedbaniu uprawy paszy zielonéj, produkowaniu nawozu mającego wprawdzie dużą objętość ale jałowego (który przymnaża kosztów a gruntu nie poprawia) i wielu jeszcze innym błędom, które jedynie przez odpowiednie środki administracyjne, jak np. zniesienie służebnictwa ściółki lasowéj usuniętemi być mogą.

W ciągu niniejszych uwag nadmieniono o surrogatach nawozowych, które ściółkę lasową najzupełniéj zastępują: i w téj mierze pragnę dać niejakie objaśnienia. Każdemu gospodarzowi wiadomo, że ziemia zmięszana z sieczką wybornéj dostarcza ściółki, gdyż zatrzymuje amoniak w odchodach zwierzęcych zawarty, a stanowiący ważny pierwiastek pożywny dla roślin; kiedy przeciwnie przy używaniu na podściół liści z drzew, 30 do 40% bezużytecznie się ulatnia. Wszakże z pewnością przyjąć można, że każdy wieśniak posiada ziemię własną do dyspozycji, i że tym sposobem z łatwością przez jéj użycie owe 5 albo 6 ctrów ściółki lasowéj zastąpić może. Daléj, jakiż postęp wywołały w gospodarstwie sztuczne nawozy! Jeżeli wielki właściciel dóbr może ich używać z korzyścią przy znacznie droższéj administracji, dla czegóżby wieśniak nie miał zamiast ściółki lasowéj, uciec się do tych nierównie tańszych a siłę gruntu podnoszących środków pognoju, aby się raz już z swéj cherlackiéj gospodarki wydobyć i przestać być owym robakiem nasze lasy niszczącym, co, jak rezultat pokazuje, złego nie usuwa, ale owszem gospodarstwo w ciągléj niedołężności utrzymywać będzie?

Kiedy już, jak mniemam, wyczerpująco przekonałem o mało ważnych korzyściach jakie gospodarstwu utrzymanie nadal używalności ściółki lasowéj przynosi, słuszność wymaga abym także wyjaśnił szkody jakie służebność ta lasom wyrządza. O szkodliwości zabierania z lasów ściółki niewątpliwe istnieją doświadczenia. Oprócz wzmagania się robactwa w drzewie wyschłém i zgniłém, dowiedzioną jest rzeczą, że skutkiem corocznego wygrabywania ściółki w 60-letnich drzewostanach przyrost drzewa zmniejsza się o 30%, jeżeli się wygrabuje co dwa lata o 20%, a jeżeli co trzy lata o 15%. Dla tego téż prawo lasowe z 3 grudnia 1852 w §. 13 przepisuje, iż zbiórka ściółki najwięcéj jeżeli co trzy lata na tém samém miejscu powtarzaną być może. Równie téż znawcy do komissji serwitutowych przydzieleni nie powinni odstępować od zasady, iż ze

względu na ochronę przyrostu drzewnego zabieranie ściółki dopiero w 60-letnich drzewostanach dozwolone być może, i że w porze opadania liści w jesieni zbiórka ta zawieszoną być winna, aby korzeni przez zimę téj pożytecznéj osłony nie pozbawiać.

Skoro wątpliwości ulegać nie może, iż staranne pielęgnowanie lasów jest sprawą zarówno obchodzącą kraj jak i dobro rolnictwa, że zatém żadna nie zachodzi konieczność aby dla pomyślności tego ostatniego rozwój pierwszego uszczuplać, a jak wiadomo każdy centnar zabranéj ściółki lasowéj pociąga za soba uszczuplenie przyrostu 1 stopy kubicznéj massy drzewa, bez odpowiedniego przez to wynagrodzenia w gospodarstwie rolném, — to konieczność i słuszność zniesienia służebnictwa ściółki lasowéj jasno ztąd wynika, a wszystkie komissje powinny na przeprowadzenie go w pewnym przeciągu czasu np. pięciu lat, jako terminie przejścia, usilnie nalegać. — Gdzie są lasy liściaste, a wiatry część liścia na kupy zwiewają, gdzie przeto jego wywóz bez uszczerbku przyrostu drzewnego może być dozwolony, tam bez tego właściciel za mierne wynagrodzenie zabierania go gromadom nie wzbroni.

Kończę z głębokiém przekonaniem, iż wszyscy ludzie fachowi, którzy zdolni wznieść się ponad powszednie nałogi, pomyślność narodową w interesie wszystkich obywateli kraju rzetelnie popierać pragną, a przekonania swego chwilowemi korzyściami osłabić nie dozwolą, podadzą mi dłoń bratnią, i złączonemi siłami wniosek mój przeprowadzić dopomogą.

Izdebnik.

Siegler von Eberswald.

Biblioteka Rolnicza.

Członek Korrespondent naszego Towarzystwa Adam Mieczyński Redaktor *Gazety rolniczéj* przedsięwziął nowe wydawnictwo gospodarskie o którem tak się wyraża.

„Rozpoczynając wydawnictwo dzieł gospodarskich pod ogólnym tytułem „*Biblioteka rolnicza*", winnismy przedewszystkiem usprawiedliwić się przed czytelnikami, dlaczego ten zamiar przedsięwzieliśmy. Usprawiedliwienie się nasze będzie krótkie, bo sądzimy że przedmiot sam za sobą przemawia; potrzeba książek popularnie traktujących najważniejsze kwestje gospodarskie, wzięta pod rozwagę na pierwszém posiedzeniu Towarzystwa rolniczego w Królestwie Polskiem, ogólne uznanie ziomków wywołała. Toż samo obiecały uczynić Towarzystwa rolnicze Krakowskie i Lwowskie, a obiecuje Kijowskie. Redakcja Gazety rolniczéj, słaba materjalnemi zasobami, podejmuje również tę kwestją i w czyn ją wprowadza. Nie mając zarozumiałości aby tak ważny przedmiot potrafiła przeprowadzić, ufać jéj niech przynajmniéj wolno będzie, że szczere zamiary niesienia pomocy tym którzy jéj żądają, odpowiednio ocenione zostaną, a wtedy zobaczymy, że i z małemi zasobami materjalnemi, wiele zrobić można.

Nie dajemy tu szczegółowego prospektu publikacji naszéj, bo w rzeczy tak ważnéj jak wydawnictwo dzieł popularnych, wiele i wiele u nas zostaje do zrobienia; jak wywiązywać się będziemy z zadania naszego, ogół osądzi. Dziś tylko możemy wymienić materjały, jakie już zgromadziliśmy do naszéj *Biblioteki rolniczéj:*

1) Zasady Leśnictwa dla obywateli ziemskich lasy posiadających, napisane przez *Adama Mieczyńskiego.*

2) Rośliny pastewne, przez *Zygmunta Gawareckiego.*

3) O wsciekliźnie zwierząt domowych, przez *Józefa Gluzińskiego.*

4) O uprawie chmielu, przez *Zygmunta Gawareckiego.*

5) Nauka o torfie, napisał *Bode.*

6) Zarząd domowy, popularnie wyłożony przez *Leona Kąkolewskiego.*

7) Katechizm pszczolarski, przez *Józefa Znamirowskiego.*

8) Zasady hodowli owiec, przez *Władysława Jankowskiego.*

9) Gospodarz wiejski podług *Webera.*

10) Budownictwo wiejskie, przez *Leona Kąkolewskiego.*

Wszystkie te dzieła mamy już wykończone i gotowe do druku, o innych myślimy dopiero, wybraliśmy przedmioty pierwszéj potrzeby rolnictwa, więcéj obiecywać nie będziemy; bo prawdę powiedziawszy, wydawnictwo to wtedy tylko doprowadzimy do skutku, gdy ogół gospodarczy oceni, że ono odpowiedniém jest potrzebie bieżącéj i gdy przyjdzie liczną prenumeratą w pomoc téj publikacji. Zysków ciągnąć nie chcemy i oddajemy książki te po cenie papieru i druku.

Zeszytów 6-arkuszowych, chcielibyśmy wydać 12 na rok; cena jednego, pomimo wielu rycin w texcie, wynosi kop. 35. — Prenumeratorowie Gazety rolniczéj tylko połowę téj ceny uiszczają.

Pierwsze trzy zeszyty *Biblioteki rolniczej*, obejmujące w sobie pierwszą część popularnego wykładu *Zasad leśnictwa* dla obywateli ziemskich lasy posiadających, ozdobione kilkudziesięciu rycinami, już opnściły prassę drukarską i są do nabycia na wszystkich stacjach pocztowych Królestwa, oraz w celniéjszych księgarniach krajowych i zagranicznych za złp. 7 wszystkie razem. Jeżeliby kto z mieszkańców Galicji, życzył sobie otrzymać publikacje nasze, to raczy przesłać prenumeratę do bióra Towarzystwa gosp. roln. Krakowskiego, ulica Szewska Nr. 335/6. a niebawem je otrzyma. Nadmienia się przytém że tak na *Gazetę rolniczą* jak i na *Bibliotekę rolniczą* dom Kommissowy Wgo. Wielogłowskiego w Krakowie przenumeratę przyjmuje.

Redaktor Gazety rolniczéj
Adam Mieczyński
Członek wielu Towarzystw gospodarskich.

L. 770. **Komitet c. k. Towarzystwa galicyjskiego gospodarskiego,** w dopełnieniu uchwały ogólnego Zgromadzenia rozpisuje niniejszém konkurs na posadę drugiego Sekretarza Towarzystwa gospodarskiego z płacą roczną 1200 fl. którego wybór przysłuża według §. 41 i 52. ustaw ogólnemu Zgromadzeniu.

Sekretarz ten musi być według ustaw Członkiem czynnym Towarzystwa gospodarczego, a będąc oraz urzędnikiem Towarzystwa, będzie podlegał jego Komitetowi. Stosunek ten może być za obopolném sześciomiesięczném wypowiedzeniem, tak ze strony Komitetu jako téż ze strony Sekretarza, rozwiązany.

Ubiegający się o tę posadę mają najpóźniéj do 15go czerwca b. r. podania swoje wnieść do kancelarji Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie w gmachu Ossolińskich, i w nich udowodnić:

a. wiek, religją, moralność i dotychczasowe zatrudnienie,

b. biegłość w językach, szczególniéj w polskim i niemieckim,

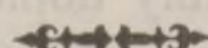
c. nauki prawnicze, szczególniéj znajomość statystyki i stosunków krajowych.

Przed innemi będą mieć pierwszeństwo ci, którzy oprócz wymienionych pod *c.* nauk, posiadają niejaką praktykę gospodarską.

Lwów dnia 4go maja 1861 r.

Vice-Prezes
Krasicki

Sekretarz
Przyłęcki



KOMITET

C. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego KRAKOWSKIEGO.

Odnośnie do odezwy swéj z dnia 9go. kwietnia rb. L. 1,940, pospiesza z zawiadomieniem, iż staraniom jego powiodło się uzyskać ułatwienie w dostawie koleją żelazną przedmiotów na wystawę rolniczo-przemysłową w mieście obwodowem Rzeszowie w d. 4 i następnych czerwca odbyć się mającą, na warunkach poniżéj wyłuszczonych, do których interesowani ściśle zastosować się zechcą. Ułatwienia te odnoszą się do całkowitéj przestrzeni kolei galicyjskiéj od Krakowa do Przemyśla.

1) Rada Zawiadowcza kolei żelaznéj galicyjskiéj odezwą z dnia 2 maja 1861 r. L. 2,264 zezwolić raczyła, aby opłata od zwierząt, narzędzi, produktów, słowem wszystkich przedmiotów na wystawę przeznaczonych, tak w przewozie do Rzeszowa jak i napowrót, pobieraną była w ilości 1 kr. w. a. od *centnara cłowego* i mili, łącznie już ze wszelkiemi ubocznemi należytościami.

2) Wszystkie te przedmioty, oprócz przepisanego listu drożnego (Frachtbrief), opatrzone być winny poświadczeniem urzędu powiatowego lub obwodowego, iż są rzeczywiście na Wystawę przeznaczone, a poświadczenie to doręczone być ma ekspedytorowi przyjmującemu na stacji. Świadectwo zaś do powrotu wydawane będzie w Kancelarji Wystawy w Rzeszowie.

3) Koszta dostawienia na kolej ponosi właściciel.

4) Należytość za osobne ubezpieczenie, które zniżoną na 1 kr. opłatą od przewozu nie jest objęte, opłaconą owszem być winna z góry przez właściciela, w razie wyżéj zadeklarowanéj wartości, według ogólnéj taryfy.

5) Ludzie towarzyszący bydłu opłacają bilety III klasy wedle taryfy obecnie o 25% podwyższonéj.

6) Za narzędzia i produkta nieodpowiednio zapakowane, nie przyjmuje Zarząd kolei żadnéj rękojmi.

O rozporządzeniach tych Zarząd kolei zawiadomił Ekspedycje transportów na wszystkich stacjach.

Prezes,
Henryk Wodzicki.

Sekretarz,
J. M. Jawornicki.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ostatnie doniesienia telegraficzne są:

Londyn 17 maja. W handlu pszenicą wielka cisza, angielska zwolna odchodzi, na zagraniczną bardzo ograniczone interesa. Dowozy dobre, pogoda porze roku odpowiednia.

Amsterdam 17 maja. Pszenica utrzymuje się w cenie. Handel żytem ożywiony, na dostawę późniejszą cena podskoczyła.

Hamburg 17 maja. Pszenica dobrze się trzyma; żyto słabo, bez handlu.

Berlin 18 maja. Z żytem lepiéj.

Z Wrocławia piszą *18 maja,* że po ociepleniu się powietrza i kilku dészczach roślinność bardzo się ożywiła i stan posiewów widocznie się poprawił; handel zaś zbożowy nie wychodzi z uśpienia. Na pszenicę znalazłby kupca, ale nie ma pięknych gatunków; pośledniejszego ziarna podostatkiem, które bardzo trudne do zbycia. Żyta dosyć obficie dowożą, ale dla braku znaczniejszych zamiejscowych kupców sprzedaż idzie leniwo, a nawet ceny cokolwiek spadły. Owies przeciwnie bardzo poszukiwany i w cenie. Toż samo groch w pięknym gatunku na kuchnią; podlejszy zaś trudno odchodzi. Poszukiwane również wyka, bób i kukurudza. Znaczą:

Pszenicę białą 81—87—89—93 sgr. (fl. 12.74—13.68—14—14.63).

Pszenicę żółtą 71—78—82—90 „ (fl. 11.16—12.27—12.90—14.15).

Żyto 60—62—64½ sgr. (fl. 9.43—9.75—10.15).

Jęczmień 46—50—58 sgr. (fl. 7.23—7.86—9.12).

Owies 30—32—34 „ (fl. 4.72—5.03—5.34).

Groch 53—59—65 „ (fl. 8.33—9.28—10.22).

Bób 70—75—80 „ (fl. 11—11.80—12.58).

Wyka 43—46 „ (fl. 6.76—7.23).

Nasiona olejne bez handlu. Ceny na żepak zimowy 80—90—100 sgr. (fl. 12.58—14.15—15.73).

Wszystko obliczone po kursie 71⅛ tal. za 150 fl. w. a. (talar=2 fl. 11

Jarmarki na wełnę w Raciborzu 28 maja i 29 października, w Wrocławiu od 7—10 czerwca i od 3—5 października, w Poznaniu 11—13 czerwca, w Glewicach 11 czerwca, w Opolu 17 czerwca i 7 paźdź., w Berlinie 19—23 czerwca.

Woły w Wiedniu 13 maja. Węgierskich 1832, galicyjskich 901. — Waga wedle ocenienia 525—650 funt. Cena w przecięciu za sztukę 150—200 fl; za centnar 27 fl. 25—31 fl.

MARCELLI JAWORNICKI Redaktor odpowiedzialny.—Nakładem REDAKCJI. — W druk. CZASU.— Rządzca ANTONI ROTHER.